

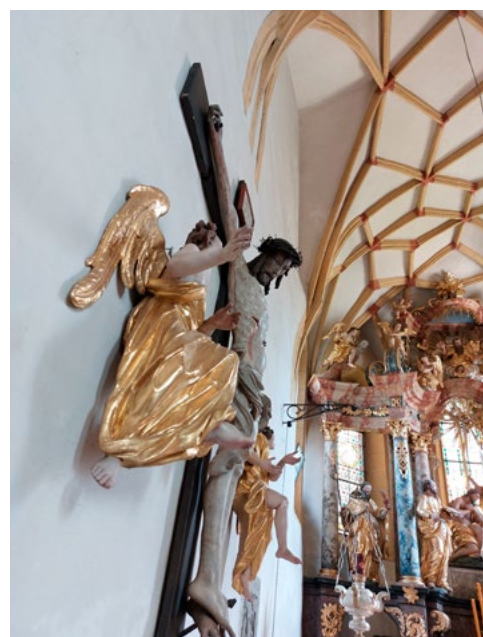


MATKA BOŻA LUDŹMIERSKA w Brückl

A U S T R I A

W sobotę, 16 lipca, w dniu wspomnienia Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel w Brückl, niewielkim mieście położonym w Karyntii, w południowej Austrii odbyła się uroczystość przekazania kopii figury Matki Bożej Ludźmierskiej tamtejszemu Kościołowi, a ściślej wspólnocie parafii pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., którą koncelebrowało czterech kapłanów: ks. dziekan dr Charles Ikechukwu Ogbunambala, ks. proboszcz Jacek Wesoły, reprezentujący ks. kustosza ludźmierskiego sanktuarium ks. Adam Kudłacik, gospodarz miejsca ksiądz proboszcz Paweł Windak oraz diakon Johann Mak.

W czasie homilii wygłoszonej przez ks. Jacka Wesołego licznie zgromadzeni w świątyni parafianie i goście dowiedzieli się m.in. o tym, kim dla Polaków była i jest Matka Boża, a także o historii Jej kultu na Podhalu. Ksiądz Wesoły nawiązał także do jubileuszu 25-lecia kapłaństwa księdza Pawła Windaka i związanego z tym wspaniałego gestu ufundowania wiernej kopii Matki Bożej Ludźmierskiej i ofiarowania Jej nowego domu w Brückl. Po koniec uroczystości nastąpiło odczytanie aktu przekazania figury Matki Bożej Ludźmierskiej tamtejszej wspólnoty parafialnej. W imieniu księdza kustosza akt ten odczytał ks. Adam Kudłacik. Przyjmując symbolicznie figurę Matki Bożej Ludźmierskiej ks. proboszcz Paweł Windak wyraził swoją radość z faktu, że od tej chwili Królowa Podhala, której - jak sam przyznał - osobiście bardzo wiele zawdzięcza, zawitała do jego parafii i będzie już zawsze towarzyszyć kolejnym pokoleniom tutejszych katolików. Podziękował także serdecznie gościom, wśród których był m.in.: Konsul Rzeczypospolitej Polskiej dr Ferdinand Lanker, Burmistrz Brückl Harald Tellian oraz sprawujący tę funkcję wcześniej Burkat Thrumer i Wolfgang Schaller, Prezes Klubu Polonijnego Sobieski pani Anna Tabatai, Prezes Kryzysowej Interwencji St. Veit Georg Wurzel, Komendant Ochotniczej Straży Pożarnej Andreas Nuart, prezesi Rady Parafialnej Helmut Plissing i Rupert Turk.



Ciepłe słowa powitania ksiądz proboszcz skierował również do Polaków, wśród których byli przedstawiciele rodzinnej parafii księdza w Wieliczce, parafii w Krzeszowicach oraz najliczniej i najszumniej reprezentowana grupa ludźmierska – Zespół Góralski „Podhalanie” i jego przyjaciele. W odświętnych ubraniach, muzyką i śpiewem górale w piękny sposób zaznaczyli oni swoją obecność w kościele, dając świadectwo szczerego przywiązania do Królowej Podhala. Po Mszy św. w uroczystej procesji statuetę Matki Bożej Ludźmierskiej przeniesiono do ogrodu. Tam czekał już na Nią przygotowany wcześniej cokół. W nieodległej przyszłości zostanie na nim zamontowana specjalna kaplica, w której figura znajdzie swoje stałe, godne i bezpieczne schronienie. Usytuowana w miejscu doskonale widocznym z drogi będzie swoim matczynym uśmiechem pocieszać strapionych, wspomagać wiernych, uzdrawiać chorych, a przede wszystkim polecać każdego przechodnia swojemu Synowi i zapraszać do Jego świątyni. Po poświęceniu statuy, która złotego blasku nabrała w pracowniach Anny i Marcina Ozorowskich oraz Stanisława Ptasia, oraz po wspólnej modlitwie ksiądz proboszcz zaprosił wszystkich na wieczerzę, którą sam określił znaczącym mianem – agape.

Zanim jednak podano poczęstunek, przedstawiciele lokalnej społeczności ustawili się w kolejce do mikrofonu, aby złożyć dostojnemu Jubilatowi powinszowania. Przemawiali więc: burmistrz miasta Brüchl, Konsul Honorowy, przewodniczący Rady Parafialnej, komendant miejscowej Straży Pożarnej, przedstawiciele lokalnych organizacji. Wśród laudatorów nie brakło także Polaków. Na uro-

*Od tej chwili **Królowa Podhala**, której - jak sam przyznał – osobiście bardzo wiele zawdzięcza, zawitała do jego parafii i będzie już zawsze towarzyszyć kolejnym pokoleniom tutejszych katolików*

czystość przybyli bowiem przyjaciele księdza Pawła z rodzinnej Wieliczki, z parafii, gdzie był wikariuszem, no i oczywiście z Ludźmierza. W imieniu ludźmierzan ciepłe i serdeczne słowa skierowała do jubilata Anna Szczęch. Przypomniała czasy, kiedy jako uczniowie, a później studenci gromadzili się wokół księdza Pawła, zachęceni jego wiarą, entuzjazmem, bezpośredniością, serdecznością, humorem i fantazją, by w tym tak ważnym dla każdego człowieka okresie nauczyć się szukać Boga i podążać za Jego Słowem, a przez to cieszyć się pełnią radości życia i uroków młodości. Nawiązana wówczas przyjaźń przetrwała próbę czasu i dziś, po latach, niegdysiejsi uczniowie przyjechali na spotkanie z dawnym katechetą już jako dojrzały ludzie ze swoimi rodzinami, aby wspólnie radować się przybyciem Matki Bożej Ludźmierskiej do Brüchl.

Kiedy już minęła część oficjalna, zespół góralski dał krótki występ, skwapliwie dla jego urody rejestrowany przez wielu widzów za pomocą telefonów komórkowych. W drugiej kolejności wystąpił kwartet należący do orkiestry miejscowej fabryki chemicznej. Do posiłku zasiadło ponad 150 osób. Artyści mieli więc przed kim prezentować swój kunszt. Muzyka łączy ludzi, a kultura jest językiem uniwersalnym. Wspólna zabawa trwała kilka godzin.

Zapadła noc. Matka Boża Ludźmierska została na powrót wniesiona do kościoła. W zaciszu XVI-wiecznej świątyni nawiązała dialog ze świętą Emmą z dawnego obrazu z bocznego ołtarza. Opowiadała im o Podhalu, o Ludźmierzu, o góralach. Pytała, jacy są ludzie w Brüchl, jakie mają troski, jakie radości. A na to wszystko z wysokości głównego ołtarza patrzył Jezus, który kiedyś z krzyża oddał swoją Matkę ludziom, a ludzi powierzył Jej opiece. Alpy spowiła noc. Ale w ciemności, w niewielkim kościele w Brüchl ktoś się nadal uśmiechał. Matka Boża Ludźmierska. Uśmiechnięta Pani.





W drodze do Jubileuszu
koronacji
Cudownej Figury
MBL





Matka Boża Ludźmierska w Brückl

Ksiądz Paweł Windak jest związany z Ludźmierzem znacznie głębiej, niżby to wskazywała jego biografia. Tak się bowiem złożyło, że jego katechetą był ks. Tadeusz Juchas, będący wówczas wikariuszem w rodzinnej parafii księdza Pawła w Wieliczce. On też zorganizował dla ministrantów pielgrzymkę do Ludźmierza. Wówczas to przyszły ksiądz pierwszy raz stanął przed obliczem Gaździny Podhala, która zapewne miała dla niego jakieś specjalne słowo od swojego Syna. Nie było to ostatnie spotkanie. W czerwcu 1997 r. diakon Paweł Windak był wśród tłumu pielgrzymów zgromadzonych w Ludźmierzu na różańcu z Janem Pawłem II, a jesienią pojawił się już na parafii jako nowy wikary. U boku swojego mentora sprzed lat – teraz już księdza kustosa Tadeusza Juchasa ksiądz Paweł pracował od 1997 do 2000 roku. Następnie pełnił posługę w Krzeszowicach, skąd w 2007 roku wyjechał do Austrii. Tam po dwuletnim studium językowym został skierowany jako wikariusz do parafii w Völkermarkt, by już rok później objąć probostwo w Brückl. Dziś ks. Pweł zarządza dwiema parafiami i ma pod opieką 6 kościołów, z których każdy jest zabytkiem.



tak minęło mu 25 lat kapłaństwa, który to jubileusz postanowił uczcić w niecodzienny sposób – fundując swojej parafii w Brückl wierną kopię ludźmierskiej figury. Ten gest miał przede wszystkim duchowy wymiar – w dniu swojego jubileuszu ksiądz proboszcz Paweł Windak postawił w centrum Matkę Bożą, dając wyraźne świadectwo swojej wiary. Wielu się zadziwiło, wielu zastanowiło. Wielu być może będzie chciało dociec, dlaczego? O co w tym chodzi? Może nawet ktoś się nawróci? A to z pewnością byłby największy prezent dla księdza Pawła. I szczerze mu tego życzymy!





Matka Boża Ludźmierska w Brüchl



Fotografia: Marcin Jaźwiec i Marcin Ozorowski







Dostojny Księżu Jubilacie,

Życie ludzkie odmierza się nie tyle latami, ile etapami, z których każdy domaga się podsumowania, aby móc rozpocząć następny. Dziś jesteśmy świadkami takiego podsumowania 25 lat Twojej kapłańskiej posługi. Sposób, w jaki postanowiłeś uczcić ten jubileusz, wszystkich nas wprowadził w zadumę, skłonił do refleksji, ale też i wypełnił nasze serca ogromną radością.

Przyjechaliśmy tu z Podhala z naszą Matką Bożą Ludźmierską, którą zapragnąłeś mieć blisko. Ten symboliczny gest ma co najmniej dwa wymiary, Pierwszy – duchowy. Chyba nie ma wśród nas nikogo, komu dziś nie przysłaby na myśl ewangeliczna scena: Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie (J19, 26-27). Jest w tym jakaś wielka mądrość wiary, że w dniu własnego jubileuszu stawia Ksiądz w centrum Matkę Bożą. Jest w tym też wielka mądrość duszpasterza. I wszyscy ją dostrzegamy.

Matka Boża ma wiele wizerunków. Jedne są powszechnie znane, inne należą do węższego kręgu. Jeśli nie każdy, to przynajmniej większość katolików bez trudu rozpozna Maryję z Lourdes, z Fatimy czy też z Gwadelupy. Matkę Bożą Ludźmierską znają przede wszystkim pod Tatrami. Mimo że staraniem ks. Tadeusza Juchasa trafiła ona do kilku ważnych miejsc na świecie, a dziś przybyła do Brückl, wciąż pozostaje Gaździną Podhala. Taki jest jej fenomen. Taka moc. Dlatego też od dziś, kiedy w tutejszym kościele w południe rozlegnie się głos dzwonów, w ich dźwięk będą już na zawsze wpleciona także i te Tetmajerowskie słowa:

Na Anioł Pański biją dzwony,

Niech będzie Maria pozdrowiona

Niech będzie Jezus pozdrowiony,

Na Anioł Pański biją dzwony

W niebiosach kędyś głos ich kona...

Będzie w nich słyszalny daleki podzwitek góralskiej nuty. Bo to Matka Boża Ludźmierska. Wiejska, góralska, swojska, nasa. Cieszymy się, że możemy się Nią dzielić. Że będą do Niej przychodzić górale innych gór.

Drogi Księżu Jubilacie, tak to mądrze urządziłeś, że już przed uczną, do której nas zapraszasz, jesteśmy pokrzepieni. Dziękujemy Ci za Twoją wiarę, posługę, uśmiech i gościnność. Dziękujemy za to, że przed laty wybrałeś bycie bardziej dla innych niż dla siebie i że mimo wielu trudności (bo któż ich nie doświadcza) wiernie trwasz przy swoich postanowieniach. Życzymy, aby Matka Boża Ludźmierska miała Cię w swojej opiece, aby Jej uśmiech niósł Ci zapewnienie, że Twoja kapłańska posługa jest jej miła, a przede wszystkim - cytując Jana Pawła II - ma sens. Ma sens... Ma sens.

16.07.2022

Matka Boża Ludźmierska w Brückl





Matka Boża Ludźmierska w Brückl